

Tym, co nie wrócili

W PIASKACH NA PLACU PRZED KOŚCIOŁEM POWSTANIE POMNIK ŻOŁNIERZA-TUŁACZA



CZTERY PROJEKTY Z nich można wybierać.

Pomnik Żołnierza-Tułacza stanie w Piaskach. Monument ma być odlany z brązu, będzie mierzył ok. 3,5 metra wysokości. Ruszyły właśnie społeczne konsultacje dotyczące wyboru kształtu przyszłego obelisku.

– Przygotowaliśmy cztery projekty. Nie chcemy sami, jako członkowie komitetu społecznego jego budowy, dokonywać wyboru. Dlatego zwracamy się do mieszkańców i wszystkich zainteresowanych realizacją tej idei, aby pomogli nam wskazać, który z projektów powinien zostać zrealizowany – tłumaczył wczoraj podczas specjalnie zwołanej konferencji prasowej Jerzy Madeński, inicjator budowy monumentu.

– Będzie to z całą pewnością pierwszy w Polsce i zapewne jedyny na świecie pomnik żołnierzy polskich uczestniczących w walkach podczas II wojny światowej, których szczątki są rozrzucone po różnych kontynentach, symbol pamięci o wszystkich, którzy walczyli i byli gotowi oddać życie za wolną ojczyznę, w szczególności zmarłych i pomordowanych na „niehumanitarnej ziemi” – podkreślał wczoraj Zbigniew Wojciechowski, wiceprezes lubelskiego oddziału Wspólnoty Polskiej.

Koncepcja budowy pomnika zrodziła się... przez przypadek. – Początkowo chodziło o przewiezienie do Piask, do rodzinnego grobowca, prochów brata mojej babki Wiktora Kuryłowicza. Był on ułanem I Brygady marszałka Józefa Piłsudskiego, osadnikiem wojskowym w Fundamie na Wołyniu, a także zesłańcem na Syberii, skąd dołączył do armii gen. Władysława Andersa. Wycieńczony zesłaniem zmarł w 1942 r. podczas epidemii tyfusu – powiedział wczoraj Madeński.

Rodzinna historia przerodziła się w ideę upamiętnienia wszystkich żołnierzy poległych poza granicami Polski w trakcie ostatniej wojny – legionistów, osadników wojskowych, żołnierzy II Korpusu generała Andersa i zesłańców na Syberię, którym nie było dane spocząć na ojczyźnie. Pomnik ma być miejscem pamięci i symbolem łączności z ojczyzną.

Budowę monumentu poparły władze Piask. Ma on stanąć przy ul. Lubelskiej, na skwerze przed cmentarzem. – To bardzo cenna i ważna inicjatywa, pomnik będzie widocznym znakiem pamięci oraz przesłaniem dla przyszłych pokoleń. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że idea jego budowy wyszła od osób prywatnych – zapewnia Jacek Welter, dyr. lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Nie wiadomo, kiedy pomnik zostanie odsłonięty. – Przypominam, że nie został jeszcze wybrany jego ostateczny kształt. Chciałbym, aby uroczystości związane z odsłonięciem monumentu odbyły się 17 września, w dniu bardzo symbolicznym i wymownym dla losów Polski i Polaków. Życzyłbym sobie, aby nastąpiło to jeszcze w tym roku – przekonywał Madeński.

– Realny termin to rok przyszły, szczególnie że wówczas przypadnie siedemdziesiąta rocznica agresji sowieckiej na Polskę – precyzował Wojciechowski.

IPN chce, by tej uroczystości towarzyszyła m.in. sesja naukowa poświęcona losom Polaków na Wschodzie.

Inicjatorzy powstania pomnika nie podają na razie kosztów jego budowy.

Fundusze mają pochodzić od sponsorów. Projekty pomnika można obejrzeć na stronie www.pomnik.kkozle.eu

[Artur Jurkowski](#) »»